



Reżyseria:
Juan Pablo Buscarini

Obsada:
Martina 'Tini' Stoessel
Adrian Salzedo
Jorge Blanco
Georgina Amoros
Mercedes Lambre
Angela Molina

Film w wersji z dubbingiem
W kinach od 1 lipca 2016

[Youtube.com/DisneyFilmy](https://www.youtube.com/DisneyFilmy)
[Facebook.com/DisneyFilmy](https://www.facebook.com/DisneyFilmy)

OBSADA

MARTINA 'TINI' STOESSEL
ADRIAN SALZEDO
JORGE BLANCO
GEORGINA AMOROS
MERCEDES LAMBRE
ANGELA MOLINA
BEATRICE ARNERA
DIEGO RAMOS
PASQUALE DI NUZZO
SOFIA CARSON

VIOLETTA
CAIO
LEON
ELOISA
LUDMIŁA
ISABELLA
MIRANDA
GERMAN
STEFANO
MELANIE

TWÓRCY

REŻYSERIA
SCENARIUSZ
ZDJĘCIA
SCENOGRAFIA
KOSTIUMY
DYSTRYBUCJA
CZAS TRWANIA FILMU

JUAN PABLO BUSCARINI
RAMON SALAZAR
JOSU INCHAUSTEGUI
GIANPAOLO RIFINO
CONNIE BALDUZZI
THE WALT DISNEY COMPANY POLSKA
95 min

OBSADA (POLSKA WERSJA JĘZYKOWA)

AGNIESZKA MROZIŃSKA

STEFAN PAWŁOWSKI

SŁAWOMIRA ŁOZIŃSKA

JUSTYNA BOJCZUK

KAROL OSENTOWSKI

JACEK KRÓL

ALEKSANDRA RADWAN

SYLWIA LIPKA

KAROLINA BACIA

PRZEMYSŁAW STIPPA

VIOLETTA

CAIO

ISABELLA

LUDMIŁA

LEON

GERMAN

ELOISA

MIRANDA

MELANIE

STEFANO

TWÓRCY (POLSKA WERSJA JĘZYKOWA)

REŻYSERIA

JOANNA WĘGRZYNOWSKA-CYBIŃSKA

DIALOGI

ZOFIA JAWOROWSKA

O FILMIE

„Tini. Nowe życie Violetty” to pierwszy film fabularny z udziałem Martiny „Tini” Stoessel, gwiazdy znanego na całym świecie przebojowego serialu „Violetta”.

Scenariusz filmu odzwierciedlający wątki z pozaekranowego życia młodej gwiazdy opowiada o tym, jak opuszcza ona serialowy świat „Violetty” i samotnie wyrusza w podróż do Europy, by na nowo odnaleźć siebie. To, co wydarzy się podczas zaledwie jednego lata, odmieni ją zarówno jako osobę jak i artystkę.

Obok Martiny „Tini” Stoessel w produkcji wystąpią również inni członkowie obsady serialu „Violetta”: Jorge Blanco, Mercedes Lambre i Clara Alonso.

W przedsięwzięciu w reżyserii Juana Pablo Buscarini weźmie też udział wielokrotnie nagradzana hiszpańska aktorka Angela Molina, która ma za sobą role w filmach największych twórców, takich jak Pedro Almodovar czy Ridley Scott.

Violetta (Martina „Tini” Stoessel) znalazła się na życiowym rozdrożu – poznajemy ją, gdy próbuje wsłuchać się w swój wewnętrzny głos i znaleźć własną ścieżkę, którą mogłaby podążać. Kiedy nieoczekiwana wiadomość sprawia, że zaczyna kwestionować całą swoją dotychczasową wiedzę o miłości i życiu, przyjmuje tajemnicze zaproszenie i jedzie na drugi koniec świata w poszukiwaniu odpowiedzi.

W ciągu niekończącego się lata spędzonego w pięknej i buzującej energią nadmorskiej miejscowości we Włoszech, Violetta wstępuje na drogę samopoznania, co doprowadzi do jej artystycznego, muzycznego i osobistego przebudzenia. W zderzeniu z przeszłością, terażniejszością i przyszłością Violetta odkrywa swoje prawdziwe „ja” w inspirującej historii, która przygotowuje grunt pod wspaniałe jutro. W „Tini. Nowe życie Violetty” będziemy świadkami narodzin gwiazdy.

Film „Tini. Nowe życie Violetty” został nakręcony na Sycylii i w Madrycie. W rolach głównych występują Martina „Tini” Stoessel, Mercedes Lambre (w dalszej części tekstu nazywana „Mechi”), Jorge Blanco i Adrián Salzedo. W pozostałych rolach zobaczymy Georginę Amorós, Beatrice Arnera, Francisco Viciano, Riddera van Kootena, Leonardo Cecchiego, Sofię Carson, Clarę Alonso, Diego Ramosa, Ángelę Molinę i Pasquale di Nuzzo.

Walt Disney Pictures przedstawia film pt. „Tini. Nowe życie Violetty” w reżyserii Juana Pablo Buscariniego („Mistrz gry”, „Stefan Malutki”) na podstawie scenariusza Ramóna Salazara. Producentami wykonawczymi filmu są Pablo Bossi i Roberto Manni. Autorem zdjęć jest Josu Inchaustegui („Extinction”, „El Desconocido”), autorem scenografii – Gianpaolo Rifino („Ben Hur” – kierownik artystyczny, „Everest” – zastępca kierownika artystycznego), a autorką kostiumów – Connie Balduzzi („Focus”, „Krew: Ostatni wampir”). Soundtrack i nowe utwory zostały wyprodukowane przez Hollywood Records, a dodatkową aranżacją zajął się Francisco „Pancho” Cia. Autorem oryginalnej ścieżki dźwiękowej jest Federico Jusid, a za choreografię odpowiada Jerry Reeve („The X Factor UK”, George Michael, Kylie Minogue).

OD VIOLETTY DO TINI

Walt Disney Studios ma długą tradycję wspierania młodych talentów i świeżych głosów artystycznych. Producent Pablo Bossi nie zastanawiał się więc długo nad możliwością współpracy z Martiną „Tini” Stoessel i zaangażował się w projekt zarówno jako fan, jak i producent.

– Jestem Argentyńczykiem mieszkającym w Hiszpanii, więc pilnie śledziłem fenomen „Violetty” Disneya i karierę Martiny „Tini” Stoessel – mówi Bossi. – Chciałem nawiązać z nią współpracę w charakterze producenta filmowego, bo moim zdaniem to prawdziwa gwiazda. Dlatego zaangażowałem się razem z Disneyem w przygotowanie scenariusza, który miał doprowadzić do debiutu Martiny na dużym ekranie.

Pierwszym krokiem było opracowanie takiego scenariusza, który łączyłby muzykę i angażującą akcję, opowiadając jednocześnie historię osobistej przemiany i podróży do

wewnątrz siebie. Reżyser Juan Pablo Buscarini może z dumą powiedzieć, że każdy zwrot akcji, każda piosenka, fragment taneczny czy postać są częścią filmu z ważnych i emocjonalnych względów. – Naprawdę zafrapowało mnie połączenie oryginalnej historii i prawdziwego wyzwania filmowego – twierdzi.

Akcja filmu rozpoczyna się, gdy Violetta wraca do rodzinnego Buenos Aires po długim światowym tournée. Artystka chciałaby odpocząć, skupić się na swojej przyszłości i odnowić kontakty z przyjaciółmi i rodziną, ale jej menadżer Willy zaplanował już bardzo napięty grafik, uwzględniający nagranie nowej płyty. Zanim uda jej się złapać chwilę oddechu, otrzyma nieoczekiwaną informację, która zmusi ją do zakwestionowania wszystkiego i doprowadzi do spontanicznej decyzji, która na zawsze zmieni jej życie. – Fani widzą tylko blaski jej życia, nie dostrzegają zaś napięcia i wyczerpania, jakie nieodłącznie wiążą się ze sławą. Artystce przyjdzie zapłacić cenę sukcesu – podsumowuje Buscarini.

Violetta przyjmuje tajemnicze zaproszenie ojca do odwiedzenia starej przyjaciółki rodziny na drugim końcu świata. Zostawia za sobą całe życie, żeby spędzić lato w twórczym otoczeniu pięknego nadmorskiego miasteczka we Włoszech, pełnego inspirujących artystów o podobnych zapatrywaniach. Za sprawą nowych przyjaźni i wpływów Violetta otwiera się na ekscytujące nowe możliwości.

Ta podróż zmieni nie tylko jej życie osobiste, ale i jej sztukę. Według Pablo Bossiego: – To opowieść o kryzysie osobistym, która prowadzi do odkrycia nowych emocji, nowych przyjaciół i nowego stylu muzycznego.

Chociaż w samym scenariuszu jest wystarczająco dużo dramaturgii, tajemnicy i emocji, aby zagwarantować bohaterom nowe wyzwania, należało mu zapewnić odpowiednią oprawę wizualną, która odzwierciedlałaby zarówno poważne tematy poruszane w filmie, jak i niesamowite tło wydarzeń. Buscarini zaprosił do współpracy długoletniego partnera Josu Inchaustegui, który z chęcią dołączył do projektu jako kierownik zdjęć.

– Josu od samego początku rozumiał, że filmowi potrzebna była osobowość i wrażliwość – wyjaśnia Buscarini. – Zależało nam na stworzeniu wrażenia blasku, ale musieliśmy też mieć na uwadze gatunek filmowy i typ publiczności, który chcemy przyciągnąć. Josu udało się uzyskać idealną równowagę i przydać filmowi magii i wyrafinowania.

– Juan Pablo i ja zgodziliśmy się, że musimy do maksimum wykorzystać niesamowite światło Sycylii – przytakuje Inchaustegui. – Przeprowadziliśmy szereg testów, zanim znaleźliśmy odpowiedni obiekt, który nadałby filmowi naturalistyczne wrażenie.

Chociaż wszyscy zaangażowani wiązali z tym projektem własne nadzieje, z pewnością żadne z nich nie miały tak osobistej natury, jak te wyrażone przez Martinę Stoessel, gwiazdę filmu, aktorkę i piosenkarkę.

– Grałam koncerty przed publicznością na całym świecie, kręciłam program telewizyjny pięć dni w tygodniu, ale nigdy wcześniej nie pracowałam na kinowym planie filmowym – mówi Stoessel. – To naprawdę inny świat, który całkowicie przerósł moje oczekiwania.

W telewizji kręciłam piętnaście scen dziennie, a w filmie kręciliśmy tylko dwie, bo wszystko jest tu o wiele bardziej szczegółowe. Uwielbiałam tę pracę i codziennie rano budziłam się szczęśliwa, bo mieliśmy tak wspaniały zespół i reżysera.

ULUBIEŃCY EKRANU I NOWE TWARZE

Opowiedziana w filmie historia odbija się na całym życiu Violetty, a rozgrywająca się w innej części świata przygoda dała twórcom okazję do zatrudnienia szeregu międzynarodowych, dynamicznych i fascynujących aktorów. W obsadzie „Tini. Nowe życie Violetty” znajdziemy zarówno znajome, jak i nowe twarze, które już niedługo staną się ulubieńcami fanów.

Aktorzy znani z popularnego serialu to m.in. Martina „Tini” Stoessel (Violetta/Tini), Jorge Blanco (León), Mercedes „Mechi” Lambre (Ludmila), Clara Alonso (Angie) i Diego Ramos (German).

Reżyser Juan Pablo Buscarini bez końca podkreślał, jak ważni byli dla filmu. – Postaci, które przejęliśmy z „Violetty”, były najbardziej wyraziste, odgrywając konieczną i ważną rolę w budowaniu opowieści – przyznaje Buscarini. – Ojciec Violetty, German, jest katalizatorem jej transformacji emocjonalnej, Ludmila wprowadza niezbędny element komediowy, a León dodaje ten element akcji, który prowadzi do metamorfozy Violetty.

Wszystkie powracające postaci drugoplanowe są z jednej strony niezbędne dla rozwoju wydarzeń, a z drugiej same zyskują pogłębiony rys, co świadczy o wielkiej sprawności scenariusza. Jorge Blanco, który gra chłopaka Violetty, Leona, cieszył się, że mógł przedstawić na ekranie udane, ale i skomplikowane status quo swojej postaci.

– León jest w Los Angeles, gdzie nagrywa album, kręci teledysk i rozpoczyna karierę muzyczną. Hollywood i sława to jednak trudny i skomplikowany świat, a nasz bohater niekoniecznie obraca się w towarzystwie ludzi, którzy go znają i kochają – wyjaśnia Blanco. – Choć znalazł się w świetnym otoczeniu zawodowym, jego osobisty świat nie jest zbyt stabilny. León i Violetta oddalili się od siebie i trudno im utrzymać związek. Wtedy robi się ciekawie.

Na początku filmu Violetta i jej najlepsza przyjaciółka Ludmila są na przeciwnych krańcach świata. Lambre mówi o swojej postaci: – Żyje w innym kraju i stara się poukładać sobie życie. Bardzo dorosła, ale zupełnie się nie zmieniła. Wciąż jest szaloną dziewczyną, co jest po prostu wspaniałe. Kiedy sytuacja się zaognia, Ludmila służy Violetcie nieocenioną pomocą i angażuje Leona w ich własną międzynarodową przygodę. – Uwielbiam pracować z Jorge Blanco – przyznaje Mechi. – Znamy się prawie od pięciu lat i między naszymi postaciami jest wyjątkowa chemia.

Ojciec Violetty, German, i jej macocha Angie wspierają dziewczynę, kiedy sytuacja zaczyna wymykać jej się spod kontroli. Decyzja Germana, aby przekazać Violetcie zaproszenie do

domu dla młodych artystów prowadzonego przez Isabellę (Ángela Molina) świadczy o ich coraz głębszej relacji i rozwoju osobistym. Ewolucja postaci Violetty na wielu płaszczyznach pokrywała się z drogą Martiny „Tini” Stoessel.

– Kiedy pierwszy raz wcieliłam się w rolę Violetty, miałam tylko 14 lat, więc moja gra była bardzo naturalna i pochodziła od wewnątrz. W miarę biegu czasu obie dorosłyśmy, więc w „Tini. Nowe życie Violetty” chciałam połączyć Violettę, Tini i mnie samą w jedną historię.

Chociaż sytuacja Violetty jest wyjątkowa, Stoessel wierzy, że przeżywane przez bohaterkę emocje są uniwersalne. – Naprawdę identyfikuję się z Violettą. Życie płynie czasem tak szybko, że łatwo zapomnieć o tym, czego naprawdę potrzeba człowiekowi do szczęścia – przyznaje Stoessel. – Kiedy to samo spotyka Violettę, bohaterka mówi: „Muszę dowiedzieć się, kim jestem” i rusza w podróż prowadzącą do samopoznania. Układa piosenkę pt. „Siempre Brillarás” („Born To Shine”), która opowiada o tej sytuacji oraz odzwierciedla jej stan ducha i nowy kierunek artystyczny.

Decyzja Violetty, aby pozostawić za sobą dawne życie i wyjechać na Sycylię, wprowadza do jej życia nową grupę przyjaciół, pełną inspirujących artystów, którzy wywrą na nią istotny i długotrwały wpływ.

– Poznawanie nowych ludzi jest ważne, można dzięki temu doświadczyć nowych sposobów myślenia i nowych kultur – i to właśnie staje się udziałem Violetty w filmie. Każdy z jej nowych przyjaciół ma jakiś szczególny talent, a wszyscy pomagają jej osiągnąć osobisty sukces. Nie chodzi tylko o to, że wszyscy umieją śpiewać i tańczyć: mamy tu fotografkę, DJ-a, projektantkę kostiumów i dwóch artystów wizualnych – rozwodzi się Stoessel.

W wyniku globalnego castingu na ekranie zobaczymy zarówno twarze znane z innych produkcji Disneya, jak i ekscytujących, młodych aktorów. Adrián Salzedo gra przystojnego, skromnego mieszkańca wyspy Caio, Georgina Amorós – wolnego ducha i fotografkę Eloisę, Beatrice Arnera – projektantkę mody Mirandę, Francisco Viciano jest introwertycznym, utalentowanym DJ-em Roko, Ridder van Kooten – geniuszem technologii Raulem, Leonardo Cecchi – jego kuzynem i mistrzem sceny Saulem, a Pasquale Di Nuzzo gra charyzmatycznego Stefano.

W pozostałych, ważnych rolach zobaczymy legendę kina Ángelę Molinę (Isabella), dojrzałą artystkę, która użycza Violetcie i jej przyjaciołom swojego domu i wspiera ich kreatywność oraz znaną z „Następców” Sofię Carson, która gra Melanie – gwiazdkę z Los Angeles, za sprawą której manipulacji życie Violetty zmieni się na zawsze.

Fani Disneya mogą rozpoznawać Leonardo Cecchiego („Alex & Co.” i „Radio Alex” produkcji Disney Italy) oraz Riddera van Kootena („Jonge Garde” Disney Channel Netherlands) w rolach mistrzów technologii, kuzynów Saula i Raula.

Obaj aktorzy idealnie nadawali się do tych ról, jednak był mały problem – żaden z nich nie mówił po hiszpańsku! Van Kooten przyznaje, że był to dla niego intensywny kurs tak języka, jak i pewności siebie. – Musiałem jak najszybciej nauczyć się hiszpańskiego, więc nie

miałem czasu się bać. Po prostu przystąpiłem do dzieła – choć nie było łatwo, lekcje były naprawdę ciekawe i było to dla mnie inspirujące doświadczenie.

Pasquale Di Nuzzo (Stefano) również nie mówił po hiszpańsku, ale to osobowość jego bohatera okazała się prawdziwym wyzwaniem.

– Stefano to świetna postać, jednak jest kompletnie różny ode mnie. Żyje w innym świecie, pełnym pieniędzy i luksusów. Poza tym uważa, że zawsze ma rację i może zrobić wszystko, przez co wchodzi w konflikt z pozostałymi bohaterami – opisuje Di Nuzzo.

Miranda i mieszkańcy domu dla artystów Isabelli wpływają na życie Violetty w bardziej emocjonalny i kreatywny sposób. – Ubrania to świat Mirandy, ale boi się ona eksperymentować z kolorami, co jest metaforą radzenia sobie z różnymi życiowymi problemami – mówi Arnera. – Violetta, Miranda i Eloisa mieszkają w jednym pokoju i szybko zostają przyjaciółkami.

Eloisa to wolny duch, fotografka i postać, w którą z dumą wcieliła się Georgina Amorós. – Eloisa jest pełna życia i widzi pozytywy w każdej sytuacji. Kiedy Violetta przyjeżdża do Włoch, nie jest w stanie odnaleźć się i cieszyć się chwilą. Eloisa otwiera jej oczy na otaczające ją piękno – wyjaśnia Amorós.

Francisco Viciano gra ostatniego z młodych artystów przebywających w domu Isabelli, Roko – nieśmiałego, ale bardzo istotnego bohatera. – Roko to profesjonalny DJ, któremu trudno okazywać uczucia, więc wyraża je za pośrednictwem muzyki. Roko uczy Violetkę, że najważniejszą rzeczą jest umiejętność słuchania innych – aby znaleźć własny głos, musisz umieć się w niego wsłuchać.

Kobietą, która spaja wszystkie te skomplikowane i fascynujące osobowości, jest Isabella – oryginalna, emerytowana artystka grana przez legendę hiszpańskiego kina Ángełę Molinę, której dom jest źródłem inspiracji dla innych i niej samej. Molina uwielbia tę postać i przesłanie filmu. – Isabella jest bardzo przywiązana do tego, co może dać tym młodym artystom i otwiera dla nich swój dom, aby mogli w nim zamieszkać, tworzyć i odnaleźć samych siebie – mówi Molina. – Isabella nie ma ich czego nauczyć, ale ma im bardzo wiele do zaoferowania.

Oprócz tego jest ona w posiadaniu rodzinnych tajemnic, które są kluczem do przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Violetty. – Historia rozpoczyna się od przyjaźni między rodzicami Isabelli i Violetty, która nie przetrwała próby czasu. To opowieść o miłości do sztuki i miłości między dwojgiem młodych ludzi – tłumaczy aktorka.

Kolejną bardzo istotną rolę jest postać Caio (Adrián Salzedo) – lokalnego żeglarza i zbieracza owoców, który spędził całe życie na wyspie odwiedzanej przez Violetkę. Caio bardzo chciałby zostać tancerzem, a kiedy para bohaterów zbliża się do siebie, ta relacja zmienia ich życie w sposób, którego się nie spodziewali.

– Caio ma w sobie bardzo wiele żywotności i energii – przyznaje Adrián Salzedo. – Zawsze stara się postępować właściwie względem świata, który go otacza. Ma przyjaciół, rodzinę i pracę, więc nie potrzeba mu pieniędzy, bo jest bogaty na inny sposób. Ma wszystko, czego człowiekowi potrzeba do szczęścia.

Za sprawą swojej relacji z Caio, Violetta na nowo ocenia swoje życie i związki, dochodząc do zadziwiających wniosków – reżyser Juan Pablo Buscarini ocenia tę oryginalność jako zasługę scenariusza. – Wyjątkowość scenariusza najlepiej odzwierciedla fakt, że nawet mnie ciężko jest opisać Caio jako rywala Leona – mówi.

Połączenie znanych twarzy i nowych aktorów stanowiło nie lada wyzwanie, jednak Buscarini twierdzi, że był to ożywczy i naturalny proces. – Różnorodne osobowości i dyscypliny artystyczne, jakie znalazły się w tej grupie, chronią Violetkę i dają jej to, czego potrzebuje, aby rozwinąć się jako osoba – wyjaśnia. – W pewnym momencie filmu Violetta zatrzymuje się przed każdą z postaci i mówi jej, czego się od niej nauczyła.

W POSZUKIWANIU NOWEGO BRZMIENIA

Muzyka i taniec przewijają się przez cały film, a aktorzy śpiewają cały szereg piosenek, jednak reżyser Juan Pablo Buscarini zastrzega, że „Tini. Nowe życie Violetty” to nie „musical”.

– Komedia muzyczna takie jak „Violetta” przenoszą się w sferę marzeń za każdym razem, kiedy pojawia się piosenka albo muzyczny występ, ale wiedziałem, że tego rodzaju podejście zaburzyłoby przebieg akcji i dramaturgię filmu. Kiedy Violetta śpiewa w filmie, zawsze dzieje się to w wiarygodnej sytuacji – wyjaśnia. – Nie mamy tu przejścia do świata fantazji i idealnej choreografii. Każdy utwór i tekst ma swoje miejsce w opowieści. To muzyka napędza i rozwija historię.

Producent muzyczny Francisco „Pancho” Cia, który ściśle współpracował z Martiną Stoessel przy „Violetcie” Disneya i występach na żywo w ramach światowej trasy „Violetty”, stworzył dodatkową aranżację piosenek wyprodukowanych przez Hollywood Records. Podkreśla on znaczenie muzyki w akcji filmu. – Od samego początku komunikowaliśmy się z Juanem Pablo Buscarinim. Najważniejszą rzeczą dla nas było to, aby sceny muzyczne były jak najbardziej organiczne i naturalne – mówi Cia.

Piosenki nie służą jednak tylko po to, aby przyspieszać bieg wydarzeń. Ściśle wiążą się z rozwojem postaci Tini, pozwalając jej wyrazić najgłębiej skrywane emocje. Martina Stoessel rozumie frustrację swojej bohaterki, która nie może odnaleźć swojego wewnętrznego głosu.

– Zarówno dla Violetty, jak i dla mnie muzyka jest jedną z najważniejszych rzeczy w życiu. Czy jest to pierwsza rzecz, którą robi się po obudzeniu, czy też ostatnia rzecz przed pójściem spać – puszczenie piosenki może całkowicie zmienić twój nastrój. Przez moich

fanów w mediach społecznościowych widzę, że muzyka może jednoczyć ludzi. To wspaniałe – przyznaje Stoessel.

– Muzyka odgrywa bardzo ważną rolę w filmie, bo to przez nią Violetta wyraża swoje uczucia, okazuje miłość i sympatię – kontynuuje artystka. – Każda piosenka jest tu istotna, bo każda oznacza pewien zwrot akcji.

Utwory prezentują mieszankę różnych stylów i gatunków muzycznych. Martina Stoessel śpiewa cztery piosenki: „Se Escapa Tu Amor („Losing The Love”)”, „Confía En Mí („Hold On To Me”)”, „Siempre Brillarás („Born To Shine”)” i duet z Jorge Blanco „Yo Te Amo A Ti („I Want You”)”.

W filmie usłyszymy także trzy dodatkowe piosenki śpiewane przez innych aktorów: „Light Your Heart”, wykonywaną przez Jorge Blanco i dwa utwory, które nie pojawiają się w soundtracku – autorski utwór „Freeze Frame” śpiewany przez Leonardo Cecchiego i cover „Reality” Lost Frequencies wykonywany przez Adriana Salzedo, Leonardo Cecchiego, Riddera van Kootena i Beatrice Arnerę.

Mio Vukovic pełni funkcję Senior Vice President A&R i Head of Creative w Hollywood Records / Disney Music Group. Jest też menadżerem Martiny i od samego początku był bardzo zaangażowany w proces selekcji piosenek. – Wszystkie piosenki, które wybraliśmy, wpisują się w ogólny cel filmu, jakim jest pokazanie osobistej metamorfozy bohaterki. Widać ten rozwój, kiedy komponuje „Born to Shine” i stara się, aby piosenka nabrała kształtów. Wtedy zdaje sobie sprawę z tego, że właściwie mogłaby zostać artystką. Jeśli ma wstąpić na tę drogę, będą jej potrzebne piosenki o odpowiednim poziomie muzycznym – w przeciwnym razie film sprawiałby nieszczerze wrażenie. Wszystkie utwory różnią się od siebie, ale to, co je łączy, to szczerze i uczuciowe teksty.

Nic dziwnego, że przy takim emocjonalnym ciężarze i osobistym zaangażowaniu w każdą piosenkę Martina Stoessel również uczestniczyła w wyborze ścieżek. – Martina brała w tym udział od samego początku – mówi Vukovic. – Uzyskałem jej opinię o każdym z kawałków, dała zielone światło wszystkim tym, które usłyszymy w filmie.

„Siempre Brillarás („Born To Shine”)” to wielki finał filmu, muzyczna i emocjonalna kładka łącząca przeszłość i przyszłość bohaterki. Nie dziwi więc, że to właśnie ten utwór był dla artystki szczególnie ważny. – Najbardziej podobało mi się śpiewanie „Siempre Brillarás („Born To Shine”)”. To piosenka, od której przechodzą cię ciarki. Bardzo się cieszę, że mogę ją zaśpiewać jako dziesięcioletnia, bo z jej przesłaniem mogę identyfikować się zarówno młode dziewczyny, jak i dorośli – przyznaje Stoessel.

Ten utwór ma tak potężne i uniwersalne przesłanie, że jest też pierwszym, który Stoessel opublikowała po hiszpańsku i angielsku. – Martina uwielbia piosenki z przesłaniem, a „Born to Shine” po prostu do niej przemówiło – mówi Vukovic. – To bardzo optymistyczna piosenka, która jak w pigułce opisuje jej drogę do stania się artystką i finałowy moment, w którym zbiegają się wszystkie wątki.

Kolejnym wyróżniającym się utworem jest „Yo Te Amo A Ti („I Want You)” – duet Violetty i Leona, w którym poruszony jest emocjonalny i fizyczny dystans między bohaterami. – Bardzo podoba mi się duet, który śpiewam z Violettą, to naprawdę ładna piosenka – mówi Jorge Blanco. – Piosenki niuansują chwile i emocje, dodają coś wyjątkowego do każdej sceny. Uwielbiam te kompozycje.

Po sukcesie komedii „Alex & Co.” produkcji Disney Italy, w której Leonardo Cecchi wykonuje szereg utworów, poproszono go o zaśpiewanie piosenki do ważnej sceny w filmie („Noc świateł”).

– Piosenka nazywa się „Freeze Frame” i jest piękna. Cieszę się, że miałem okazję ją zaśpiewać – mówi Cecchi. – To zupełnie inny gatunek muzyki od tego, który wykonywałem wcześniej. Piosenka leci na imprezie na plaży, więc kiedy ją nagrywałem, musiałem sobie wyobrazić, że jestem DJ-em, który śpiewa i zabawia duże grono imprezowiczów. Muzyka pełni bardzo ważną rolę w filmie – bez niej nie byłby on taki sam.

Piosenka Cecchiego tworzy tło do największego numeru tanecznego filmu – zespołowi zależało, aby wynieść choreografię na następny poziom. Skorzystano z pomocy choreografa Jerry’ego Reeve’a, który pracował wcześniej z One Direction, Kylie Minogue i przy brytyjskim „X Factor” i dopilnował, aby taniec w filmie robił tak wspaniałe wrażenie jak muzyka.

– Staraliśmy się uwzględnić muzykę i taniec w każdej części filmu. Mamy mniej więcej pięć kluczowych scen tańca wypełnionych bardzo różnorodnym ruchem – od scen, w których tańczą wszyscy aktorzy, przez takie, w których tańczy para, po sceny, gdzie tańczą lokalni mieszkańcy. Piosenki także różnią się wyraźnie między sobą, więc w naszej choreografii staraliśmy się przekazać dodatkową warstwę uczucia i pasji – mówi Reeve.

Aktorzy cieszyli się z możliwości udziału w scenie imprezy „Noc świateł”. – Nakręcenie tej choreografii zajęło nam dwa dni, a energia była fantastyczna! – ekscytuje się Georgina Amorós, która gra Eloisę. – Większość z nas nigdy nie tańczyła na planie. Było nam zimno, ale nagle zaczęła grać muzyka, pojawili się świetni tancerze i dali nam niesamowitą energię. To było naprawdę coś!

Ważną częścią osobistego rozwoju Caio jest jego pragnienie stania się zawodowym tancerzem, więc w produkcji bardzo przydało się wcześniejsze taneczne doświadczenie Adriana Salzedo. Salzedo blisko współpracował z Reeve’em, starając się, aby jego występ był tak imponujący, jak wymagała tego rola.

– Musiałem poświęcić na taniec więcej godzin, niż przewidywałem – przyznaje Salzedo. – Pierwsza sekwencja, którą filmowaliśmy, była jedną z najtrudniejszych – była to finałowa scena tańca, w której Caio pokazuje, na co go stać. Musiałem ćwiczyć kilkanaście godzin, żeby osiągnąć wymagany poziom. Przez całe życie uprawiam sporty walki, więc żeby mi pomóc, Jerry stworzył dla mnie ruchy wymagające dużej siły fizycznej. To świetny choreograf.

Reeve przyznaje, że był pod wrażeniem tego, jak Martina „Tini” Stoessel porusza się na parkiecie. – Nie do końca zdawałem sobie sprawę z tego, kim ona jest, kiedy przystępowałem do pracy przy filmie, ale szybko zrozumiałem, że jest prawdziwą gwiazdą i niesamowitą osobą – mówi Reeve. – W „Violetcie” choreografia pojawiała się przez ostatnie cztery lata, ale w tym filmie naprawdę chcieliśmy podnieść poprzeczkę. Wszyscy na nią patrzą, działa pod dużą presją, ale jest świetną tancerką.

Od początku wiadomo było, że w filmie muzyka i taniec będą grały ważną rolę – zwłaszcza biorąc pod uwagę fenomenalny sukces „Violetty” (jak do tej pory sprzedano ponad 3 mln soundtracków i 1,4 mln biletów na spektakle na żywo). Zarówno Martina „Tini” Stoessel, jak i Jorge Blanco są w wytwórni Hollywood Records, a na debiutanckim albumie Stoessel – który miał swoją premierę w kwietniu 2016 r. – znalazły się utwory z filmu. Stanowi on ewolucję muzycznego głosu artystki.

– Piosenki w filmie niejako wprowadzają nas w tematykę nowych utworów, które znalazły się na jej płycie solowej – mówi Vukovic. – Martina uwielbia tańczyć i chodzić do klubów. Na albumie znajdzie się więc wprawdzie kilka ballad, ale ogólnie rzecz biorąc ważniejszy będzie rytm. Współpracujemy ze świetnymi producentami, odpowiedzialnymi za nagrania takich artystów jak m.in. Maroon 5, Jason Derulo, Demi Lovato, Nick Jonas, Chris Brown, Kendrick Lamar, Flo Rida czy Taio Cruz.

Jorge Blanco również aspiruje do kariery muzyka, więc bardzo podobało mu się, że dostał okazję, aby nie tylko zagrać, ale i zaśpiewać w filmie. – Mam wielkie szczęście, bo ten projekt obejmuje dwie rzeczy, którymi chciałbym się zajmować przez resztę życia: aktorstwo i śpiew – przyznaje Blanco. – Po tym projekcie chciałbym się skupić na własnej muzyce i rozpocząć karierę solową, więc bardzo się z tego cieszę. W wolnym czasie cały czas piszę i komponuję własne piosenki.

Vukovic pracuje też z Blanco nad jego debiutem i widzi w nim wielki potencjał. – Jorge także nagrywa bardzo rytmiczny, soulowy, popowy album w stylu Jasona Derulo, Nicka Jonasa czy Enrique Iglesiasa. Jest świetnym wokalistą i porządnym tekściarzem – mówi.

To jasne, że obydwój artyści mają wielki muzyczny potencjał. W swojej muzyce przedstawiają to samo profesjonalne i energiczne podejście co w filmie. – Zarówno Martina, jak i Jorge ciężko pracują i dobrze się bawią. Współpracując z nimi ma się poczucie obcowania z rodziną, to naprawdę bardzo miłe doświadczenie – mówi Vukovic. – Obydwój są świetnymi artystami.

MODOWA EWOLUCJA

Podczas budowania tożsamości moda może być wykorzystana równie kreatywnie jak muzyka czy taniec. Właśnie dlatego kiedy reżyser Juan Pablo Buscarini zaczął zastanawiać się nad wyglądem postaci drugoplanowych i stylizacją Violetty odzwierciedlającą jej rozwój osobisty, stwierdził, że nie obędzie się bez doświadczonego doradcy od spraw stylu. W ten sposób do zespołu dołączyła kostiumolożka Connie Balduzzi.

Jak wyjaśnia reżyser: „Pracowałem z Connie wielokrotnie wcześniej i przekonałem się, że jest wyjątkową projektantką. Do pracy przy takim filmie niezbędna była osoba znająca trendy i orientująca się w ich niuansach. Connie podeszła do projektu niestandardowo, dzięki czemu film może poszczycić się kostiumami na bardzo wysokim poziomie”.

Opracowując koncepcję stylistyczną filmu, Balduzzi wykorzystała jako atut połączenie silnych, ekspresyjnych postaci z międzynarodową obsadą i publicznością. O swojej pracy mówi: „Zadanie stworzenia świata, z którym wszyscy mogliby się zidentyfikować było ciekawe i intrygujące. Kiedy zaczęłam zastanawiać się nad poszczególnymi postaciami zdałam sobie sprawę, że każda z nich pochodzi z innej części świata i postanowiłam to pochodzenie nieco uwypuklić”.

Większość akcji filmu rozgrywa się w fikcyjnym nadmorskim miasteczku na Sycylii, gdzie Violetta kryje się przed szalonym tempem zewnętrznego świata. Efektem budowy wyglądu i atmosfery takiej bezpiecznej przystani była mieszanka klasycznych stylów.

„Pomyślałam, że ciekawie byłoby wykreować świat ponadczasowy, dlatego u krawca zamówiłam dużo ubrań z lat '40, '50 i '60 ubiegłego wieku, które połączyłam z kreacjami współczesnymi tworząc bogatą oprawę filmu. Po obejrzeniu wielu zdjęć i lokalizacji, zrozumiawszy zamysł kierownika artystycznego Gianpaolo Rifino, dostrzegłam jaki rodzaj estetyki pasowałby najlepiej do powstającego świata”.

Balduzzi dodaje jeszcze: „Do każdej sceny wybieraliśmy osobną paletę kolorystyczną, a podczas pracy kierowałam się projektami Gianpaolo. Ciekawie było wydobywać duszę każdej z postaci i nadawać im jednostkowy wygląd”.

Osobowość każdej z postaci wyraża się w jej garderobie, jednak kostiumolożka zadbała też o to, aby zachować realizm. „Postaci często się przebierają, ale nikt nie ma przecież 200 sukienek, dlatego łatwiej mi było opracować dla każdej z nich zawartość szafy, a potem łączyć te ubrania ze sobą na różne sposoby, tak jak robimy to w życiu. Ja kreuję styl każdego bohatera i wyposażam aktorów w odzież, ale to oni budują swoje postacie i ożywiają ubrania”, przyznaje Balduzzi.

Na szczególną uwagę zasługują stylizacje Violetty zmieniające się wraz z rozwojem tej postaci. „Chodziło o pokazanie rozwoju Violetty i jej transformacji w Tini, znajduje to odzwierciedlenie w garderobie dziewczyny. Kiedy dociera do Włoch traci walizkę i wyraźnie widać przeobrażenie jakie się w niej dokonuje pod wpływem nowego miejsca, gdzie może nareszcie być sobą”, wyjawia Balduzzi.

„Paleta kolorystyczna Violetty jest dużo bardziej krzykliwa, natomiast po przedzierzgnięciu się w Tini w jej kostiumie dominują pastele. Nie wiem, czy jej styl ewoluuje, ale ona z pewnością ulega przemianie. Wszyscy ulegamy takiej przemianie, która odbywa się etapami. Kiedy człowiek staje się nastolatkiem i zaczyna dorastać odnajduje rzeczy, z którymi się identyfikuje i to właśnie widzimy w tym filmie”.

Martina „Tini” Stoessel identyfikuje się osobiście z tą ewolucją stylu, dlatego bardzo miło wspomina współpracę z zespołem odpowiedzialnym za nią. „Uwielbiam burze mózgów w poszukiwaniu nowych pomysłów stylizacyjnych, dlatego praca z naszą stylistką nad kostiumami Tini była czymś cudownym. Równie blisko współpracowałam z Valentino, który odpowiada za większość tego, co noszę w filmie”, wyjawia Stoessel.

„Bardzo chciałem pokazać zmianę stylu bohaterki, a Valentino zaprojektował dokładnie to, czego Tini potrzebowała. Znaczenie każdej sceny filmu, czy to romantycznej, dramatycznej czy muzycznej, podkreślone jest odpowiednimi kostiumami. Najbardziej podobały mi się sukienki, które moja bohaterka nosi podczas duetu z Jorge Blanco, kiedy odkrywa prawdę o przeszłości swojej rodziny i kiedy kończy komponować „Siempre Brillarás” („Born To Shine”). Po zakończeniu zdjęć zabrałem je do swojej szafy!”

Balduzzi wyjawia, że wyjątkowo spostrzegawczy fani będą w stanie określić wiele cech postaci tylko na podstawie ich ubrań. „Caio pochodzi z wyspy, na którą przybywa Violetta. Po śmierci ojca odpowiedzialność za utrzymanie rodziny spadła na jego barki. Uznałam, że ten fakt należy odzwierciedlić w garderobie. Kiedy go poznajemy, cała jego garderoba to marynarski mundur i niewiele więcej”, wyjaśnia kostiumolożka. „Caio jest postacią bardzo naturalną, dlatego w jego ubraniach dominują tkaniny bawełniane i lniane, a na nogach ma typowe sycylijskie buty”.

„Interesującym wyzwaniem było przekazanie poprzez ubranie esencji każdej postaci. Ze scenariusza wynika, że Roko ubiera się na czarno, więc musiałam znaleźć charakterystyczną kurtkę, dzięki której na pierwszy rzut oka rozpoznajemy go jako istotną postać, a nie po prostu chłopaka w czerni”, wyjaśnia. „Eloisa jest fotografką i trochę hipiską i to też znajduje odzwierciedlenie w jej garderobie. Miranda jest projektantką zmagającą się z kolorami, nosi wyłącznie czerń i biel, więc musiałam wystylizować ją tak, aby to wyraźnie pokazać”.

Beatrice Arnera (Miranda) doskonale rozumie, o co chodzi w zmaganiach jej postaci i jak przez pryzmat stylu można inaczej postrzegać świat. Wyjaśnia: „Ciuchy to jej cały świat. Jest taka scena, w której Miranda próbuje wyjaśnić coś Violetcie używając metafory modowej, ponieważ jest to jej najważniejszy punkt odniesienia. Mówi Violetcie: ‘Nie możesz mieć na sobie jednocześnie dwóch sukienek. Jedna zawsze przykryje drugą. Ale cały czas pamiętasz, że ta druga jest pod spodem’”.

W filmie występuje też szereg postaci znanych z wcześniejszych produkcji. Dla nich też należało stworzyć specjalne stylizacje.

„W postaciach Leóna i Ludmily ciekawe jest to, że chciałam podkreślić ich rozwój, a jednocześnie nie zatracić całkowicie dawnego stylu. León mieszka w Los Angeles, które stanowi całkowicie odmienny świat i to znajduje odzwierciedlenie w jego wyrazistych ubraniach. Chcieliśmy pokazać różnicę, jaka zachodzi w ludziach wystawionych na działanie nowych rzeczy, będących pod presją ubierania się w określony sposób oraz jak zmieniają się w różnych miejscach. Dlatego, kiedy León przyjeżdża na Sycylię, jego

garderoba jest znacznie uproszczona. Ma tylko koszulę, podkoszulek i dżinsy”, opisuje Balduzzi.

„Ludmila zaczęła podróżować po świecie, dlatego przy pomocy urozmaiconej garderoby chciałam podkreślić, że dzięki temu wzbogacił się jej gust. Za inspirację dla tej postaci posłużyli mi Chanel, Karl Lagerfeld oraz liczni inni projektanci i artyści. Aktorka Mercedes ‘Mechi’ Lambre ewidentnie została fanką odnowionej i zróżnicowanej garderoby swojej postaci.

„W tym filmie styl Ludmily ulega poważnej przemianie. Jest on klasyczny i dojrzały, bardzo europejski, wyrafinowany i ponadczasowy. Osobiście bardzo lubię ubrania w stylu vintage. Bardzo podobają mi się też zmiany w kierunku mody wysokiej. Nie wszystkie te ubrania są praktyczne na co dzień, ale w niektórych naprawdę się zakochałam. Kolczyki, które teraz mam na sobie, pożyczyłam właśnie z garderoby Ludmily!”

PRZYJACIELE NA ZAWSZE

Dla aktorów i ekipy celem nadrzędnym było przeniesienie na duży ekran przeżyć Violetty z jak największym profesjonalizmem, ale nikt nie przewidział, jak silne więzy zostaną zadziergnięte poza planem zdjęciowym.

Zanosilo się na to, że utrzymanie w ryzach dużej obsady, w skład której weszli aktorzy doświadczeni i początkujący, z różnych krajów i w różnym wieku, będzie sporym wyzwaniem, tymczasem relacje w zespole okazały się źródłem wielu zabawnych anegdot i początkiem gorących przyjaźni, które, jak się zdaje, będą trwać długo po premierze filmu.

Beatrice Arnera odtwarzająca rolę Eloisy zapamiętała w szczególności jedną scenę. „Jednym z moich ulubionych wspomnień jest scena, w której wpychaliśmy pod górę fortepian, żeby zrobić niespodziankę Violetcie. Tylko w niektórych ujęciach pomagali nam technicy, więc w pięcioro musieliśmy naprawdę pchać ten wielki instrument! To był jeden z najśmieszniejszych momentów w moim życiu, śmialiśmy się tak, że dostaliśmy skurczy”, chichocze aktorka.

Aby odnaleźć Violetkę, Ludmila i León wyruszają w wielką podróż przemierzając lądy, morza i przestworza. Po drodze poznają kilkoro czworonożnych przyjaciół, którzy szczególnie zapadli w pamięć Mercedes Lambre i Jorge’owi Blanco.

„W jednej scenie Jorge miał jechać na koniu, ale biedne stworzenie wcale nie miało ochoty się ruszać z miejsca”, wspomina aktorka. „Weterynarz chciał skusić zwierzaka jedzeniem, ale ten ani myślał być posłuszny, bardzo to było zabawne. Inną scenę kręciliśmy na statku z dala od lądu. Było na nim wielkie stado owiec. Jedna z nich uparła się, że wyskoczy za burtę i wszyscy bali się, że wtedy pozostałe zrobią to samo. Pamiętajcie, że one mają grubą warstwę wełny, która nasiąkłaby wodą i wtedy nikt by ich nie dał rady wyciągnąć! To było mega śmiesznie!”

Wszyscy zgadzają się co do tego, kto robił najlepsze kawały na planie. Martina Stoessel uśmiecha się: „Jak zwykle – Jorge Blanco. Zawsze coś kombinował! Adrián Salzedo, odtwórca roli Caio, też jest strasznie nakręcony. Zawsze, kiedy musiał siedzieć beczynn timer przez więcej, niż dwie minuty, zaczynał z kimś gadać, albo robił kawał”.

Salzedo zgadza się z koleżanką. „Najśmieszniejszy na planie był Jorge Blanco”, mówi. „Lubił robić kawały, zakładaliśmy nawet tajne grupy na komunikatorze, gdzie namawialiśmy się na innych”.

Blanco szczególnie wspomina jeden dowcip, który zjednoczył grupę – tak w śmiechu, jak i w strachu! „Adrián i ja cały czas żartowaliśmy i robiliśmy kawały koleżankom i kolegom”, przyznaje. „Raz ustawiliśmy w ciemnym miejscu głowę manekina, żeby nastraszyć innych. Nawet dla nas był śmiertelnie przerażający. Żałuję, że nie ustawiliśmy kamery, żeby sfilmować ich reakcje!”

W miarę postępu zdjęć, aktorzy zaczęli się do siebie zbliżać, a ich stosunki przybierały rozmaite formy. „Cały czas żartowaliśmy i śpiewaliśmy piosenki Disneya”, wyjawia Beatrice Arnera, która wcieliła się w Mirandę. „Na przykład z ‘Małej syrenki’. Fajnie wychodziły nam różne harmonie. W naszym hotelu stało pianino, na którym graliśmy tyle, że właściciel miał nas już serdecznie dość!”, śmieje się.

Te piosenkowe sesje szczególnie miło wspomina Ridder van Kooten (Raul). „Śpiewaliśmy w kółko ‘Na morza dnie’, to było bardzo śmieszne. Beatrice zaczynała, a później dołączali się inni. To był wielki hit imprezowy!”, mówi.

Georgina Amorós wyjawia, że aktorzy zaczęli się zaprzyjaźniać z powodu pewnej popularnej gry. „Kiedy kręciliśmy finałową scenę koncertu, w rzeczywistości znaleźliśmy się dopiero od trzech dni. Jorge pokazał nam grę ‘Heads Up!’, w którą gra się na telefonie. Polega ona na tym, że pozostali gracze opisują słowo wyświetlające się na urządzeniu, które trzymasz przy czole. Nie znaleźliśmy się wtedy dobrze, ale graliśmy godzinami”, wyznaje aktorka. „To chyba wtedy staliśmy się zgraną grupą”.

Większość zdjęć kręcono w trudno dostępnym zakątku Sycylii, gdzie nie brakowało wolnego czasu, za to mało rzeczy rozpraszało aktorów, a ich hotel stał się dla nich drugim domem.

„Stworzyliśmy nową wersję zabawy w chowanego, w której tylko jedna osoba się chowa, a pozostałe szukają jej”, opowiada Pasquale Di Nuzzo. „Jeśli ktoś dostrzegł uciekiniera, chował się razem z nim. Beatrice Arnera weszła na drzewo, musieliśmy więc wejść za nią i wkrótce wszyscy skończyliśmy na ziemi. Było super!”.

Adrián Salzedo czuł się na planie jak w rodzinie. Chciał to wrażenie zachować, dlatego ostatniego dnia zdjęć zorganizował specjalny ceremoniał. „Mam taki rytuał na ostatni dzień zdjęć każdego projektu, nad którym pracuję. Kiedy jeszcze wszyscy są razem, przynoszę swój egzemplarz scenariusza i proszę każdego o wpis. Nic nikomu nie narzucam, mogą

rysować, pisać dedykacje – byle tylko zostawić jakiś osobisty ślad. Później, kiedy oglądam taki scenariusz, wracają wszystkie wspomnienia”.

Chemię wśród aktorów świadomie podtrzymywał reżyser Juan Pablo Buscarini, który dbał o atmosferę współpracy i życzliwości na planie. „Juan Pablo jest świetny”, potwierdza Mercedes Lambre. „Obdarzył mnie zaufaniem i pozwolił swobodnie wykonywać moje zadanie. Wytworzyła się między nami cudowna więź, jestem mu za to wdzięczna. To wspinały reżyser”.

Martina ‘Tini’ Stoessel zgadza się z koleżanką. „Juan Pablo dba o każdy szczegół filmu, jest bardzo odpowiedzialny i pełen szacunku dla innych. Kiedy zaczęłam pracę na planie, nie było żadnej presji, panowała luźna atmosfera. Uwielbiam go jako reżysera”.

Sama Martina Stoessel cieszy się wśród starych i nowych koleżanek i kolegów z planu powszechnym uznaniem za profesjonalizm i ciepłą osobowość.

„Po włączeniu kamery Martina zaczyna zachowywać się jak aktorka z wielkim doświadczeniem”, przyznaje Buscarini. „Wspaniale śpiewa, z wielką subtelnością gra sceny romantyczne czy emocjonalne w bliskich ujęciach i bardzo dobrze radzi sobie w sytuacjach wymagających wysiłku fizycznego. To bardzo rzadki talent z ogromnym potencjałem”.

Nowi aktorzy wiedzieli o jej międzynarodowej sławie, ale byli przyjemnie zaskoczeni, bo Martina przekroczyła wszelkie oczekiwania. Jak mówi Adrián Salzedo, „Zanim dostałem tę rolę wiedziałem, że Violetta jest znana na całym świecie, więc zastanawiałem się, jaka jest naprawdę. We wszystko wkłada wiele serca i jest ogromnie utalentowana”.

Sposób, w jaki Martina rozwinęła się w życiu zawodowym i prywatnym, jest szczególnie poruszający dla aktorów, którzy dorastali wraz z nią i z dumą widzą, jak zmieniła się z niegdysiejszej dziewczyny w podziwianą powszechnie kobietę. „To zabawne, bo Martina była dla nas zawsze jak młodsza siostra”, wyjawia Jorge Blanco. „Zaczęła grać w bardzo młodym wieku, ‘Violetta’ to ważny element jej dorastania. Nie mogę uwierzyć, że nie jest już małą dziewczynką i że to ona teraz uczy innych, tak jak wcześniej sama była uczona. Czuję dumę, widząc rozwój moich koleżanek i kolegów, ponieważ jesteśmy jak rodzina. To jest naprawdę piękne”.

PRAWDZIWIE MIĘDZYNARODOWA PRODUKCJA

Kiedy Violetta przyjmuje zaproszenie Isabelli do ustronia w sycylijskiej głuszy, jej życiowa podróż przybiera wymiar tak emocjonalny, jak i geograficzny. Dlatego, kiedy ekipa dostała zadanie wyszukania lokalizacji zdjęć, właściwie nie miała wyboru i cała produkcja przeniosła się na trzy miesiące do Europy.

Jak mówi reżyser Juan Pablo Buscarini, „Wspaniałe krajobrazy znajdziemy w całych Włoszech, od północy po południe, ale fabuła i duch filmu zawiodły nas na Sycylię. Udało nam się uzyskać dostęp do miejsc, gdzie bardzo ciężko się dostać, takich jak amfiteatr

w Taorminie będący obiektem światowego dziedzictwa kultury. Dzięki temu, że nakręciliśmy tam scenę finałowego koncertu, prestiż filmu znacznie wzrósł”.

Operator Josu Inchaustegui od razu zakochał się w wybranym miejscu dzięki jego wyjątkowej atmosferze i przepięknemu krajobrazowi. „Sycylia ma wiele do zaoferowania. O tej porze roku, kiedy kręciliśmy, słońce jest nisko nad horyzontem, dzięki czemu przez cały dzień uzyskuje się wspaniałe światło. Dzika przyroda w zestawieniu ze starożytną architekturą daje wyjątkowy efekt. Prawdziwym wyzwaniem było pokazanie tego miejsca okiem kamery i uchwycenie atmosfery, którą tam czuliśmy”.

Zdjęcia kręcono w trzech głównych lokalizacjach: wspaniałej willi w Giarre, która grała ośrodek Isabelli, byłej przystani rybackiej Tonnara di Scopello wykorzystanej do odtworzenia kilku różnych miejsc na fikcyjnej wyspie i wspomnianym wcześniej starożytnym amfiteatrze w Taorminie, gdzie rozgrywa się scena finałowego, triumfalnego koncertu.

Producent Pablo Bossi wyjawia, że szukał miejsca na ośrodek Isabelli po całym kraju, jednak ostatecznie zdecydował się na willę w Giarre. „Ta willa nie jest na co dzień wykorzystywana jako plan zdjęciowy. Poznałem jej mieszkańców przez wspólnych znajomych”.

Jest to piętnastowieczny piękny budynek o zachwycającej architekturze. Znajduje się w cudownym otoczeniu, a także może poszczycić się nowoczesnym basenem i niepowtarzalnymi widokami na gaje cytrynowe, winnice i słynny wulkan Etna. Spodobała się reżyserowi i ekipie produkcyjnej.

Jak mówi Buscarini, „Giarre to magiczne miejsce, które zaspokoiło wszystkie nasze potrzeby. Willa była po prostu idealna, nasz kierownik artystyczny Gianpaolo Rifino powiedział wręcz, że gdyby miał zbudować plan zdjęciowy, wyglądałby tak samo”.

W świecie filmu, scena, w których Violetta komponuje na fortepianie również rozgrywa się w willi Isabelli. Jednak naprawdę zdjęcia te nakręcono w Scopello, po drugiej stronie wyspy. Przygotowanie tej scenografii było bardziej skomplikowane, niż można sobie wyobrazić, a nawet bardziej wymagające fizycznie, niż pokazano to w zabawnej scenie, gdzie przyjaciele dziewczyny wpychają fortepian na górę.

„Scena, w której Violetta znajduje inspirację dla swojej piosenki pod potężnym drzewem rozgrywa się na jednym z najważniejszych planów w całym filmie”, mówi Gianpaolo Rifino. „Drzewo musieliśmy wykonać z żywicy, a następnie przetransportować je tutaj z Rzymu, a nie było to zadanie łatwe! Nasi ludzie musieli wykonać formę drzewa, następnie odlew, a później pomalować je i dodać liście. Musieliśmy też zbudować podest udający trawnik, gdzie w pewnym momencie aktorzy wykonują taniec. Korzystaliśmy też z pomocy lokalnych rzemieślników, którzy postawili dla nas charakterystyczny dla tego regionu mur”.

Scopello było najbardziej wielofunkcyjną lokalizacją wykorzystywaną do wielu innych scen. Przystań rybacka Tonnara i zbudowane tam dekoracje udawały taras domu Caio, port, do

którego przybyła Violetta, butik, gdzie robi zakupy oraz plac, gdzie wykonuje 'Confa En Mi' ('Trust In Me'). Na pobliskiej plaży Guidaloca rozgrywała się scena imprezy 'Night of the Fireflies'.

Buscarini wspomina: „Scopello to była niespodzianka, magiczne, wyjątkowe miejsce, gdzie skaliste klify stromo opadały do turkusowej wody. Małą przystań rybacką zamieniliśmy w wioskę. Tamtejsze budynki mają po 1100 lat!”

Rifino i jego ludzie modyfikowali fasady i wnętrza zabudowań starej przystani zmieniając port, plażę, osłonięty plac i budynki w aktualnie potrzebne lokalizacje. „Przystań Tonnara to wspaniałe miejsce ze względu na niezwykle czyste morze. Ponieważ teren ten jest chroniony, potrzebny nam pływający pomost musieliśmy wykonać z naturalnych materiałów i dodatkowo uważać, żeby nie wyrządzić szkód w dnie morskim i na lądzie”, opowiada Rifino.

Ostatnia spośród lokalizacji wykorzystanych na wyspie dostarcza niezapomnianych wrażeń estetycznych. Amfiteatr w Taorminie jest miejscem triumfalnego koncertu Tini będącego ważnym łącznikiem pomiędzy jej przeszłością i przyszłością. Tak ważna scena wymagała zapierającej dech w piersiach oprawy, a zespół wyszukujący plenery spisał się w tym przypadku wyjątkowo.

„Kręciliśmy w miejscach z własną historią, często zabytkowych, które same stały się postaciami w naszym filmie. Udaliśmy się na południe Włoch, bo tam zaprowadziła nas fabuła i warunki pogodowe, ale w przypadku niektórych lokalizacji trudno było uzyskać pozwolenie na wstęp, ponieważ są to miejsca chronione, tak jak amfiteatr w Taorminie”, wspomina Bossi.

Buscarini dodaje: „Trudno kręcić film w miejscu odwiedzanym przez 5000 osób dziennie. Mogliśmy pracować tylko w określonych porach, kiedy mieliśmy amfiteatr na wyłączność, a pomimo tego udało nam się zrealizować scenę koncertu i jeszcze kilka innych. Mieliśmy trzy lokalizacje, które idealnie wpasowały się w potrzeby fabuły”.

Większość filmu nakręcono w plenerach o wielkiej wartości estetycznej i historycznej, jednak nie obyło się bez cyfrowych poprawek w niektórych scenach, na przykład podczas finałowego koncertu. „W Taorminie wyzwanie było ogromne, ponieważ chcieliśmy uzyskać efekt potężnego rzymskiego teatru, który jednocześnie stanowiłby nowoczesną oprawę dla koncertu Tini”, wyjaśnia operator Inchaustegui.

Buscarini przyznaje, że w scenie koncertu wykorzystano technikę komputerowej zamiany obrazu, ponieważ było to niezbędne dla wywołania odpowiednio spektakularnego efektu transformacji Tini. „W scenie koncertu finałowego wykorzystaliśmy techniki postproducyjne, kręciliśmy zdjęcia na tle zielonego tła, ale pod względem emocjonalnym i muzycznym wszystko jest tak, jak w rzeczywistości. Dobre efekty komputerowe były niezbędne dla pokazania wielkiego rozmachu tego wydarzenia, ale są one tylko dodatkiem”, wyjaśnia.

Techniki cyfrowej użyto również w scenie z fortepianem do naniesienia obiektów tworzących fikcyjne miasteczko, takich jak latarnia morska. Ujęcia podwodne, takie jak to, gdzie Caio i Stefano rzucają się na ratunek tonącej walizki Violetty oraz romantyczną scenę, kiedy Caio i główna bohaterka nurkują razem nakręcono w ogromnych akwariach.

Basen i efekty komputerowe wykorzystano również podczas jednej z najtrudniejszych technicznie scen, kiedy León ratuje Violetę po tym, jak jej żaglówka rozbija się o skały. Niezbędne było w niej wykorzystanie kilku maszyn wytwarzających fale, naturalnej wielkości sztucznej skały, łodzi, zabezpieczenia nurków, głównej kamery na wózku i drugiej filmującej ujęcia podwodne.

Ale kręcenie zdjęć we Włoszech to nie tylko piękne krajobrazy. Wyjazd do tego kraju pomógł aktorom całkowicie zanurzyć się w świecie filmu i wczuć się w sytuację głównej bohaterki wyrwanej ze swojego środowiska.

„Włochy są przepiękne”, zachwyca się Georgina Amorós. „Miejsca, gdzie kręciliśmy były fantastyczne, a sceneria wręcz niewiarygodna. Słyszałam, że Sycylia jest ładna, ale kręcenie tam zdjęć to coś zupełnie wyjątkowego. Wspaniałe plaże, na pewno tam wrócę!”

Mercedes Lambre szczególnie doceniła wiejską atmosferę, ponieważ wcześniej była w długiej trasie. „Tuż przed rozpoczęciem zdjęć dużo koncertowaliśmy w Europie spędzając większość czasu w centrach dużych miast, dlatego miło było uciec od cywilizacji. Na Sycylii jest bardzo dużo przyrody, my mieszkaliśmy w malutkim hotelu w miasteczku otoczonym górami”, mówi aktorka. „Lubię miejsca, gdzie są i góry, i plaże, a śródziemnomorskie krajobrazy są dodatkowo niesamowicie piękne i romantyczne. Przez 20 byłam odcięta od zakupów, z czego bardzo się cieszę i jestem za to wdzięczna”.

Jak każde miejsce godne miana „drugiego domu”, Włochy dały aktorom coś znacznie ważniejszego, niż piękne widoki – wyjątkowe poczucie bycia w rodzinie, które można znaleźć tylko w wiejskich społecznościach tego kraju. Salzedo opowiada ciepłą anegdotę wyjaśniającą, dlaczego Włochy były idealnym miejscem do kręcenia filmu o miłości i wsparciu przyjaciół i rodziny.

„Podczas zdjęć w Scopello aktorzy i ekipa stołowali się w pobliskiej restauracji i nie minęło wiele czasu, jak jej właściciele stali się dla nas niemal rodziną. Doskonale się dogadywaliśmy, przesiadywaliśmy razem do późna w nocy. Pomimo tego, że rano trzeba było wstać na zdjęcia, całymi godzinami gadaliśmy, plotkowaliśmy i śpiewaliśmy. Doszło do tego, że zaprosiliśmy miejscowych do udziału w filmie – wuj, ciotka i kuzynostwo Caio, których widzimy w jednej ze scen, to właśnie ludzie poznani w tej restauracji!”

Martina ‘Tini’ Stoessel w każdym miejscu witana była z otwartymi ramionami. „Lokalizacje są spektakularne”, mówi. „Wielokrotnie koncertowałam we Włoszech i zawsze traktowano mnie z miłością. Scopello było piękne. Kręciliśmy też w Madrycie, gdzie czuję się jak w domu, ponieważ przypomina mi Argentynę, z której pochodzę”.

PRZESŁANIE FILMU

Od samego początku najważniejsza w filmie „Tini. Nowe życie Violetty” była wyrazista fabuła. Rozwój i przemiana Violetty są odzwierciedleniem poważniejszego, dopingującego do działania przesłania, które znajdziemy też w tytule jej piosenki „Siempre Brillarás” (‘Born To Shine’). Jest to myśl, która powinna przyświecać nam wszystkim.

„Jest to film z drugim dnem i pozytywnym, ale cały czas realistycznym przesłaniem”, mówi producent Pablo Bossi. „Jest to opowieść o przechodzeniu z okresu dojrzewania do dorosłości i o przeżywającej kryzys młodej kobiecie, która traci wszystko i musi zaczynać od zera. Myślę, że morał jest taki, że dla chcącego nic trudnego i że każdy kryzys to możliwość, aby coś w sobie zmienić”.

„Według mnie przesłanie jest takie, że każdy musi odnaleźć swoje ‘ja’, próbować cieszyć się z tego, jaki jest i nie tracić pozytywnego nastawienia do życia”, zgadza się Leonardo Cecchi. „Nasze szczęście i wszystko, co przeżyjemy, zależy tylko od nas”.

Pasquale Di Nuzzo uważa, że pełna niuansów i wielowarstwowa fabuła sprawia, że jest to obraz dla widzów w każdym wieku. „Publiczność powinna oczekiwać filmu zupełnie wyjątkowego. Jest to historia ugruntowana na istotnych wartościach, która może nauczyć czegoś dzieci, nastolatki i dorosłych. Jestem pewien, że widzowie oglądający ją w kinie będą czuli to samo, co my czuliśmy na planie”.

Kiedy „Tini. Nowe życie Violetty” wejdzie na ekrany latem 2016 r. widzowie wyruszą w podróż wraz z Violettą, a ogromny ładunek pozytywnej energii z pewnością podniesienie ich na duchu i da nową siłę do życia.

„Fani Martiny ‘Tini’ Stoessel z radością zobaczą swoją idolkę na wielkim ekranie, ale jednoznacznie pozytywny przekaz filmu z pewnością znajdzie uznanie wszystkich widzów w każdym wieku”, mówi reżyser Juan Pablo Buscarini. „Każdy czasem czuje się przytłoczony życiem, ale film pokazuje, że zawsze można zatriumfować i wznieść się na wyższy poziom”.

Jest to jednoznacznie pozytywny przekaz, którym Violetta kieruje się podczas swojej podróży ku samopoznaniu, i który napędza Martinę Stoessel w jej życiu prywatnym. „Morał filmu jest taki, że każdy urodził się, by błyszczeć. Bez względu na przeciwności trzeba wytrzymać i odnaleźć szczęście w życiu”.

OBSADA:

MARTINA ‘TINI’ STOESSEL (Violetta/Tini) jest argentyńską aktorką, piosenkarką, tancerką i modelką najbardziej znaną z głównej roli Violetty Castillo w hitowym serialu „Violetta” emitowanym na Disney Channel przez trzy sezony w latach 2012-2015.

Jednak debiut zaliczyła już w wieku 10 lat w argentyńskiej telenoweli p.t. „Patito Feo”. Stoessel zagrała w trzech sezonach serialu, odbyła dwa tournee koncertowe. Zdobyła dwukrotnie nagrodę Kids’ Choice w kategorii najlepszej debiutantki w Argentynie i Kolumbii.

Lekcje śpiewu, gry na fortepianie, tańca i musicalu, które Martina pobierała w dzieciństwie zaowocowały dalszymi fenomenalnymi sukcesami. W 2013 r. zaśpiewała hiszpańską i włoską wersję piosenki „Mam tę moc” z filmu „Frozen” pierwotnie wykonywanej przez Idinę Menzel. Użyczyła też swojego głosu postaci Carrie we włoskim dubbingu „Uniwersytetu Potwornego”. Wykonywała również wiele piosenek w samym serialu „Violetta”.

W 2015 r. Stoessel podpisała kontrakt płytowy z wytwórnią Hollywood Records i na 2016 r. planuje rozpoczęcie międzynarodowej solowej kariery muzycznej.

JORGE BLANCO (León) jest meksykańskim aktorem i piosenkarzem najbardziej znanym z roli Leóna, chłopaka Violetty pojawiającego się we wszystkich trzech sezonach serialu „Violetta” emitowanego przez Disney Channel.

Szerszą sławę zyskał w 2007 r. dzięki popularnemu muzycznemu reality show p.t. „High School Musical: La Selección”, a następnie wygrał casting do nakręconego na jego podstawie filmu p.t. „High School Musical: El Desafío”.

W 2011 r. Blanco wystąpił w roli głównej w argentyńskim serialu komediowym „Cuando Toca La Campana”, aż wreszcie zdobył rolę idola nastolatków Leóna w „Violetcie”. Brał też udział w dwóch tournee koncertowych na motywach serialu i jest czterokrotnym laureatem nagrody Kids’ Choice w kategorii ulubiony aktor w Argentynie, Kolumbii i Meksyku (dwukrotnie).

W 2016 r. Blanco podpisał kontrakt płytowy z wytwórnią Hollywood Records i w tym roku planuje rozpoczęcie międzynarodowej solowej kariery muzycznej.

Argentyńska aktorka, piosenkarka, tancerka i modelka **MERCEDES ‘MECHI’ LAMBRE (Ludmila)** zasłynęła rolą Ludmily w hitowym serialu „Violetta” emitowanym na Disney Channel. Lambre jest laureatką trzech nagród Kids’ Choice w kategorii ulubiony szwarczarakter w Argentynie (dwukrotnie) i w Kolumbii.

ADRIÀN SALZEDO (Caio) to hiszpański aktor, tancerz i piosenkarz, który zadebiutował w wieku ośmiu lat w teatralnej produkcji „Pięknej i bestii” w Madrycie. Od tamtego czasu z sukcesem pojawia się na deskach teatrów w swojej ojczyźnie, przy czym ostatnio w sztuce p.t. „Aladín El Musical Genial”. Filmem „Tini. Nowe życie Violetty” Salzedo debiutuje na wielkim ekranie i w wytwórni Disneya.

Najlepiej znana z roli Angie, ciotki i nauczycielki muzyki Violetty, w bijącym rekordy popularności serialu „Violetta” emitowanym przez Disney Channel, **CLARA ALONSO (Angie)** jest argentyńską aktorką, piosenkarką i tancerką udzielającą się już w przeszłości w różnych produkcjach Disneya. Była prezenterką programu „Zapping Zone” i występowała w różnych serialach Disney Channel prezentowanych na całym świecie, takich jak „High School Musical: La Selección”, „Highway: Rodando La Aventura”, „Cuando Toca La Campana” czy „Peter Punk”.

DIEGO RAMOS (German) to utalentowany argentyński wykonawca z ponaddwudziestoletnim doświadczeniem scenicznym, telewizyjnym i filmowym. Światowy rozgłos zyskał dzięki roli Germana, cieszącego się ogromną popularnością widzów ojca tytułowej bohaterki serialu „Violetta”.

ÁNGELA MOLINA (Isabella) to utytułowana hiszpańska aktorka, której kariera obejmuje cztery dekady. Osiągnęła ogólnoświatowy sukces dzięki pracy z największymi, najbardziej poważanymi reżyserami, takimi jak Ridley Scott, Pedro Almodóvar, Luis Buñuel, Guissepe Tornatore i wielu innymi.

LEONARDO CECCHI (Saul) to aktor i piosenkarz, którego twarz rozpoznają już widzowie w Europie dzięki głównej roli Alexa w dwóch sezonach wyprodukowanego przez włoski oddział Disneya serialowi komediowemu „Alex & Co.” i serii poradników dla nastolatków pt. „Radio Alex”. Filmem „Tini. Nowe życie Violetty” debiutuje na wielkim ekranie.

Osiemnastoletni **RIDDER VAN KOOTEN (Raul)** pojawia się na scenie i w telewizji od najmłodszych lat. Wystąpił w holenderskim programie „SpangaS” i musicalach „The Sound Of Music” i „Dr Dolittle”. Ma ugruntowaną pozycję gwiazdy Disneya dzięki dubbingowi postaci Lucasa Friara w holenderskiej wersji serialu „Dziewczyna poznaje świat” i najnowszej roli Leviego w serii o gotowaniu dla nastolatków p.t. „Jonge Garde”.

GEORGINA AMORÓS (Eloisa) jest hiszpańską aktorką, która w swojej ojczyźnie wystąpiła w kilku serialach telewizyjnych, takich jak „Bajo Sospecha”, „Velvet” i „Aguila Roja”. Filmem „Tini. Nowe życie Violetty” Amoros debiutuje na wielkim ekranie i w wytwórni Disneya.

BEATRICE ARNERA (Miranda) to włoska aktorka i piosenkarka o dużym doświadczeniu w świecie muzyki. Zagrała Liesl we włoskiej koncertowej wersji musicalu „The Sound Of Musical”, a swój debiut telewizyjny miała w serialu „Lontana Da Me”, gdzie wystąpiła jako Guilia. Filmem „Tini. Nowe życie Violetty” Arnera debiutuje na wielkim ekranie i w wytwórni Disneya.

Filmem „Tini. Nowe życie Violetty” siedemnastoletni **FRANCISCO VICIANA (Roko)** debiutuje na wielkim ekranie i w wytwórni Disneya.

Filmem „Tini. Nowe życie Violetty” włoski tancerz, aktor i piosenkarz **PASQUALE DI NUZZO (Stefano)** debiutuje na wielkim ekranie i w wytwórni Disneya. Szerszej publiczności w swoim kraju znany jest jako półfinalista programu „Amici Di Maria De Filippi”.

SOFIA CARSON (Melanie) to amerykańsko-kolumbijska aktorka, wykonawczyni i kompozytorka piosenek i tancerka. Jest najlepiej znana z roli Evie w filmie „Następcy” wyprodukowanym przez Disney Channel, cieszącym się największą popularnością filmem telewizji kablowej w 2015 r.

Od najmłodszych lat Carson przejawiała niezwykły talent do śpiewania, gry aktorskiej i tańca. Występowała i wygrywała ogólnokrajowe konkursy taneczne, wokalne i musicalowe. W 2012 r. podpisała kontrakt płytowych z BMI jako autorka i wykonawczyni własnych utworów, zaproszono ją też do występu w serialowych hicie „Austin & Ally” produkcji Disney Channel oraz serii „Faking It” produkcji MTV.

Zyskała międzynarodową sławę dzięki głównej roli w filmie „Następcy”, który zebrał pozytywne opinie krytyki na całym świecie, a w wielu krajach pobił rekordy oglądalności. Ścieżka dźwiękowa z tej produkcji znalazła się na szczytach list Billboard i iTunes, a prezentowany w serwisie Vevo teledysk do solowej wersji „Rotten To The Core” ma ponad 55 milionów odsłon. Carson użyczyła też głosu Evie w cieszącym się ogromną popularnością serialu animowanym „Descendants: Wicked World” oraz była narratorką bestsellerowego, wydanego przez New York Times audiobooka „Isle of the Lost” będącego prequelem „Następców”.

Ostatnio aktorka zakończyła zdjęcia do nowej wersji „Adventures In Babysitting”, która zostanie wyemitowana przez Disney Channel w czerwcu 2016 r. Jest też w trakcie rejestrowania debiutanckiej płyty dla wytwórni Hollywood i Republic Records.

TWÓRCY FILMU

JUAN PABLO BUSCARINI (reżyser) to argentyński reżyser i producent, który osiągnął ogromny światowy sukces w dziedzinie filmów animowanych i familijnych. Jego najbardziej znane dzieła, to film „El Raton Perez (‘The Tooth Fairy’)” z 2006 r. wyróżniony nagrodą GOYA w 2007 r. i „The Games Maker” z 2014 r., popularny w Ameryce Łacińskiej film trójwymiarowy, wybrany na prestiżowe festiwale na całym świecie, w tym festiwal Sundance i w Dubaju.

W 2006 r. Buscarini założył przedsiębiorstwo produkcyjne Pampa Films, które odpowiada za szereg znanych na całym świecie filmów, takich jak cieszący się dużą popularnością widzów i wielokrotnie nagradzany „Un Cuento Chino”. Buscarini wyprodukował ponad 10 filmów.

PABLO BOSSI (producent wykonawczy) jest jednym z najbardziej płodnych producentów działających obecnie w Argentynie. Ma na swoim koncie ponad 50 filmów fabularnych, w tym „Nine Queens” (2000), nominowany do Oscara „Son Of The Bride” (2001), wyróżniony nagrodą GOYA „Chinese Takeaway” (2011), czy „The Games Maker” (2014).

GIANPAOLO RIFINO (kierownik artystyczny) to wszechstronny artysta mający na swym koncie pracę w działach kreatywnych wielu dużych produkcji kinowych i telewizyjnych, takich jak „Ocean’s Twelve” (2004), serial telewizyjny „Rzym” (2005-2007), czy „Jedź, módl się, kochaj” (2010). Był kierownikiem artystycznym filmu telewizyjnego „Watykan” (2013 r.) Ridleya Scotta i kinowego hitu „Ben Hur” (2016 r.).

JOSU INCHAUSTEGUI (operator kamery) na początku kariery był dokumentalistą, a później współpracował z najbardziej utytułowanymi twórcami z branży, takimi jak Alejandro Amenabar (przy nagrodzonym Oscarem „W stronę morza” z 2004 r.), Woody Allen (przy nagrodzonym Oscarem „Vicky, Cristina, Barcelona” z 2008 r.) czy Milos Forman („Duchy Goi”). Był odpowiedzialny za obraz w filmach takich, jak „Extinction” (2015), „A Cambio De Nada” (2015), „Cien Años De Perdón” (2016) i „Tini. Nowe życie Violetty” (2016).

CONNIE BALDUZZI (kostiumolożka) podczas trwającej ponad 20 lat kariery pracowała na całym świecie przy produkcjach filmowych, teatralnych i reklamowych. Rozpocząła w branży kreacji mody w Instituto de Diseño de Moda y Textil, Riccur Escuela de Diseño (RED) w Buenos Aires, by następnie zająć się projektami w legendarnej operze Teatro Colon w Buenos Aires i nowojorskiej Parsons School of Design. Po raz pierwszy kostiumy filmowe zaprojektowała w 2004 r. i od tego czasu pracuje przy słynnych na cały świat produkcjach, takich jak „Blood: The Last Vampire” (2009 r.) czy „Focus” (2015 r.).

FRANCISCO ‘PANCHO’ CIA (producent muzyczny) to argentyński producent muzyczny i muzyk, autor dodatkowych aranżacji piosenek wyprodukowanych przez wytwórnię Hollywood Records. Był koordynatorem produkcji muzycznej wszystkich trzech sezonów serialu „Violetta” i światowego tournée koncertowego na jego motywach. Cia był członkiem zespołów produkcyjnych wielu hiszpańskojęzycznych artystów, takich jak David Bisbal, Cristian Castro czy Luis Fonsi i pracował jako muzyk sesyjny przy występach na żywo Martiny Stoessel.

JERRY REEVE (choreograf) jako tancerz i choreograf przepracował 15 lat przy wielu projektach muzycznych, telewizyjnych i teatralnych. Współpracował z cieszącymi się ogólnoświatową sławą gwiazdami, takimi jak One Direction, The Wanted, Kylie Minogue, George Michael, Robbie Williams, Andrew Lloyd Webber i przy takich programach, jak „The X Factor UK”. „Tini. Nowe życie Violetty” to jego debiut w filmie fabularnym

Biuro prasowe Disney Polska:

Karolina Kawecka

karolina.kawecka@disney.com